



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 21 (489) • 21 maja 2008 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt,

Agnieszka Kondek (sekretarz Redakcji), Łukasz Kulesa

Stanowisko Litwy wobec negocjacji porozumienia ramowego UE–Rosja

Halina Bukowiecka

Po uzgodnieniu tekstów deklaracji przez ministrów spraw zagranicznych Litwy, Polski, Szwecji i Słowenii w Wilnie 11 maja 2008 r. i wspólnej wizycie w Gruzji wzrosły szanse na wycofanie zgłoszonego w kwietniu przez Litwę weta wobec mandatu negocjacyjnego na rozmowy UE-Rosja w sprawie nowego porozumienia o partnerstwie i współpracy. Francja i Niemcy nie zaakceptowały jednak wynegocjowanych ustaleń, szczególnie fragmentu dotyczącego konfliktu w Gruzji. W odpowiedzi Litwa podtrzymała swoje weto.

Litewskie postulaty. Strona litewska domaga się dołączenia do mandatu czterech dodatkowych deklaracji, które zapewniłyby uwzględnienie w przyszłych rozmowach z Rosją spraw leżących w interesie nie tylko Litwy, ale także państw regionu i Unii. W pierwszej proponowanej przez Litwę deklaracji państwo to domaga się przestrzegania przez Rosję zobowiązań Europejskiej Karty Energetycznej, którą Rosja podpisała, lecz której nie ratyfikowała, oraz wznowienia przez nią dostaw ropy rurociągiem Przyjaźń do rafinerii w Możejkach. Druga deklaracja dotyczy podjęcia przez Unię starań o uregulowanie konfliktów w Gruzji i Mołdowie przy poszanowaniu integralności terytorialnej tych państw oraz konstruktywnym udziale Rosji. W trzeciej zawarto postulat ściślejszej współpracy Rosji z państwami Unii Europejskiej w sprawach karnych. Wiąże się to ze sprawami sięgającymi początku lat 90., m.in. działań sowieckich sił specjalnych w odpowiedzi na ogłoszenie niepodległości przez Litwę¹ oraz zaginięcia litewskiego przedsiębiorcy w obwodzie kaliningradzkim. Litwa bezskutecznie domaga się od Rosji pomocy prawnej w śledztwie i wydania podejrzanych osób. Czwarta deklaracja dotyczy odszkodowań dla osób wywiezionych z okupowanych państw bałtyckich w głąb Rosji oraz pomocy w ich powrocie, do czego m.in. zobowiązała się Rosja wstępując do Rady Europy.

Przesłanki litewskiego stanowiska. Stanowisko Litwy wywołało zaskoczenie przedstawicieli niektórych państw Unii. Co prawda, zgłoszone przez nią postulaty nie są nowe, jednak uważa się, że zbyt późno przedstawiła swoje żądania w sprawie mandatu. Wyjaśniając swój krok, Litwa wskazała, że podjęła taką decyzję po wyczerpaniu narzędzi dostępnych w dwustronnych stosunkach z Rosją, które nie przyniosły efektów.

Podczas spotkania w Luksemburgu 29 kwietnia 2008 r. niektórzy dyplomaci wyrazili nadzieję, że uda się osiągnąć kompromis przed czerwcowym szczytem UE-Rosja w Chanty-Mansyjsku, na którym można byłoby uroczyście zainicjować rozmowy. Wzbudziło to zastrzeżenia Litwy, która sprzeciwia się szybkiemu rozpoczęciu rozmów z Rosją kosztem wypracowania spójnego stanowiska państw Unii i traktowaniu ich jako ukłon w stronę nowego prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa. Zdaniem Litwy oznaczałoby to akceptację polityki Rosji oraz zgodę na nieprzestrzeganie przez nią dotychczasowych zobowiązań i nierówne traktowanie państw Unii.

Władzom litewskim zależy na zdecydowanym i solidarnym stanowisku Unii wobec Rosji, uwzględniającym w negocjacjach postulaty Litwy jako bezpośredniego sąsiada Rosji i państwa mniejszego, przez co bardziej narażonego na działania zewnętrzne. Starają się tak prezentować swoje stanowi-

¹ Dotyczy to przede wszystkim wydarzeń z 13 stycznia 1991 r., kiedy podczas szturmów wojsk sowieckich na wieżę telewizyjną w Wilnie zginęło 14 cywili, oraz wydarzeń z 31 lipca 1991 r. w Miednikach, kiedy funkcjonariusze OMON zaatakowali litewski posterunek graniczny i zabili siedmiu litewskich policjantów i celników.

sko, aby uniknąć zarzutu, że promują jedynie własne interesy. Poruszone przez nie kwestie utrudniają nie tylko stosunki litewsko-rosyjskie, lecz dotyczą albo mogą w przyszłości dotyczyć także innych państw. Skutki nierozwiązania kwestii dostaw rurociągiem Przyjaźń, czy też trudności we współpracy prawnej wpływają na klimat współpracy gospodarczej między Rosją a wszystkimi państwami Unii. Nieprzestrzeganie przez Rosję dotychczasowych zobowiązań budzi wątpliwości, czy będzie przestrzegała postanowień nowego porozumienia. Natomiast rosyjska polityka wobec Gruzji może być przykładem traktowania przez nią państw sąsiednich.

Zgoda na mandat i rozpoczęcie rozmów nie przesądza o treści porozumienia z Rosją i jego przyjęciu przez wszystkie państwa Unii. M.in. Estonia, wyrażając zrozumienie dla problemów Litwy, zapowiedziała, że o ile nie zamierza blokować przyjęcia mandatu negocjacyjnego i rozpoczęcia rozmów, to jeśli któreś z postanowień porozumienia będzie niezgodne z jej interesem, nie wyklucza zgłoszenia sprzeciwu. Zdaniem Litwy należy jednak uzgodnić interesy państw Unii zanim dojdzie do rozmów z Rosją, co zmniejszy ryzyko konieczności ponownego rozpoczęcia negocjacji w wypadku zakwestionowania przez któreś z państw UE postanowień nowego porozumienia.

Perspektywy, Władze litewskie są świadome, że prawdopodobnie nie uda się im osiągnąć wszystkich celów, jednak podkreślają konieczność podjęcia takiej próby. Zależy im na rozpoczęciu negocjacji z Rosją i jak najbliższej współpracy między Unią i Rosją jednak potrzebują gwarancji, że ich interesy zostaną uwzględnione w trakcie rozmów.

Litwa od początku demonstrowała swoją gotowość do rozmów i zapowiadała dalsze konsultacje z ministrem spraw zagranicznych Słowenii, sprawującej prezydencję w Radzie UE w pierwszym półroczu 2008 r. Mimo że wypracowany w Wilnie kompromis nie został przyjęty przez wszystkie państwa Unii, Litwa nadal deklaruje chęć dalszych rozmów. Również ratyfikację Traktatu Lizbońskiego przez sejm litewski 8 maja można uznać za próbę osłabienia zarzutów, że Litwa występuje przeciwko jedności Unii i jej interesom.

Chociaż żadne z państw UE nie przyłączyło się do litewskiego weta, to ich stanowisko w tej sprawie wykazało zróżnicowanie interesów państw Unii w zależności od położenia geograficznego i stanu dwustronnych stosunków z Rosją co utrudnia im przyjęcie wspólnego stanowiska, zwłaszcza w sprawie konfliktów w Gruzji i Mołdowie. Także Polska, która od listopada 2006 r. utrzymywała swoje weto ze względu na rosyjskie embargo na polskie mięso i produkty roślinne, po spełnieniu swoich żądań zgodziła się na przyjęcie mandatu. Uczestnicząc w rozmowach w Wilnie wyraziła swoje zrozumienie dla postulatów Litwy, ale nie przyłączyła się do weta.

Litwa musi wykazać się ostrożnością w negocjacjach. Pojawiają się już obawy, że zachowanie rządu litewskiego wywoła niechęć państw Unii, zwłaszcza tych bardziej wpływowych, zarzuty występowania przeciwko wspólnym interesom i izolację podobną do tej, jakiej doświadczyła Polska zgłaszając swoje weto. Weto Litwy spotkało się również z reakcją ze strony Rosji, której skutki mogą być odczuwalne także przez pozostałe państwa bałtyckie. Rosja zapowiedziała, że jeśli sprawa dostaw ropociągami Przyjaźń zostanie włączona do mandatu, przestanie eksportować swoje produkty naftowe przez porty państw bałtyckich.

Ponadto rząd zostanie rozliczony z efektu rozmów podczas zbliżającej się kampanii wyborczej. Rezygnując w pełni z któregośkolwiek postulatu narazi się na zarzuty różnych grup, że poświęcił go dla osiągnięcia innych celów. Chociaż przedstawiciele najwyższych władz Litwy utrzymują wspólne stanowisko w sprawie mandatu, to spotkało się ono z krytyką niektórych polityków i publicystów litewskich. Zarzucają oni przede wszystkim złe przygotowanie do rozmów, samotne przedstawienie postulatów oraz zaniedbania w budowie koalicji wspierającej przynajmniej poszczególne punkty.

Rekomendacje dla Polski. Jeśli 26 maja, czyli na ostatnim spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw Unii przed szczytem UE-Rosja nie zostanie przyjęty kompromis, Polska znajdzie się w niezręcznej sytuacji. Władze polskie zapowiedziały, że po spełnieniu ich postulatów nie będą dłużej blokować rozpoczęcia rozmów między Unią i Rosją oraz nie zamierzają zgłaszać kolejnych zastrzeżeń. Z drugiej strony Litwa poparła polskie weto, dlatego też liczy na podobny krok ze strony Polski. Zatem jeśli Polska wyraźnie poprze stanowisko Litwy może zostać skrytykowana, że nie wywiązuje się z zobowiązań wobec Rosji. Jeśli natomiast nie poprze go, może narazić się na zarzuty nielojalności wobec strategicznego partnera. Wyjściem z tej sytuacji byłoby przyjęcie roli mediatora podobnej do tej, jaką odegrała Litwa w negocjacjach między prezydentami Polski, Francji i kancleżem Niemiec na szczycie Rady Europejskiej w Brukseli w czerwcu 2007 r. dotyczących zastrzeżeń Polski do systemu głosowania w Radzie Unii Europejskiej.